

KS. WIESŁAW PRZYGODA

RODZINA ŚRODOWISKIEM FORMACJI PROSPOŁECZNEJ I WOLONTARYSTYCZNEJ DZIECI

Jednym z problemów współczesnej rodziny są słabe więzi osobowe pomiędzy małżonkami oraz pomiędzy rodzicami a dziećmi. W Europie, a także w Polsce, jest coraz mniej rodzin wielopokoleniowych, dominują natomiast rodziny dwupokoleniowe lub nawet jednopokoleniowe. Brak lub mocno ograniczony sposób oddziaływania pokoleń dziadków i pradiadków na współczesnych nastolatków ma negatywny wpływ na kształtowanie ich postaw prospołecznych. Uwzględniając ponadto fakt, że aktualnie mamy do czynienia zazwyczaj z rodzinami posiadającymi jedno lub co najwyżej dwoje dzieci, jako duże wyzwanie dla rodziny jawi się formacja prospołeczna i wolontarystyczna dzieci.

1. POJĘCIE FORMACJI PROSPOŁECZNEJ

Według Z. Chlewińskiego formacja to „wywieranie trwałych wpływów przez jedną osobę, grupę, instytucję na osobowość innego człowieka w celu ukształtowania w nim, zgodnie z odpowiednim modelem, psychologicznych struktur poznawczo-oceniających z internalizacją systemu przekonań i systemu wartości oraz wytworzenia wpływających z nich umiejętnych działań w określonym kierunku”¹. Istotna w formacji jest obustronna relacja: podmiotu oddziałującego

Ks. dr hab. WIESŁAW PRZYGODA, prof. KUL – kierownik Katedry Teologii Charytatywnej KUL; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin; e-mail: przygoda@kul.lublin.pl

¹ Z. Chlewiński. *Formacja*. EK t. 5 kol. 389.

i osoby poddanej oddziaływaniu, chociaż wzajemność tej relacji nie jest proporcjonalna. W każdym razie osoba formowana jest podmiotem aktywnym, gdyż sama ocenia potrzeby swojego rozwoju i jego indywidualny charakter. Formacja jest więc procesem stymulującym samorozwój człowieka, ułatwia autorealizację i dostarcza obiektywnych wzorców samooceny².

Termin „prospołeczność”, funkcjonujący w takich dziedzinach, jak: psychologia, socjologia, pedagogika, politologia, teologia, obejmuje bogatą rzeczywistość wyrażaną m.in. następującymi pojęciami: altruizm, działania pomocowe w sferze materialnej lub duchowej, zaangażowanie społeczne, solidarność, orientacja na dobro wspólne, patriotyzm. Wymienione pojęcia łączy przede wszystkim bezinteresowność i gotowość do ponoszenia ryzyka lub ofiary na rzecz innych osób, grup, społeczności, instytucji, czyli innych obiektów społecznych³.

W formacji prospołecznej chodzi o działanie towarzyszące i stymulujące rozwój świadomości, przekonań, umiejętności praktycznych, a zwłaszcza postaw prospołecznych człowieka, leżących u podstaw jego zaangażowania w działalność społeczną, w tym m.in. w wolontariat. Według J. Reykowskiego kategorię „prospołeczne” należy odnosić nie tylko do pojedynczych aktów wykonywanych na rzecz kogoś innego, na rzecz obiektów społecznych poza własnym „ja”, lecz także do większych rzeczywistości, takich jak:

- działalność prospołeczna, czyli realizowanie takich programów życiowych, w których ważną rolę odgrywa dobro społeczne;
- prospołeczne „dyspozycje behawioralne” albo prospołeczne postawy, czyli skłonność do podejmowania działań mających na celu dobro pozaosobiste;
- poglądy i przekonania prospołeczne, czyli taki sposób myślenia o świecie, który polega na uznawaniu cudzego dobra za wartość i przyjmowaniu, że wartość ta w mniejszym lub większym stopniu da się zrealizować;
- uczucia prospołeczne, czyli trwałe stosunek emocjonalny do innych, dzięki któremu dobro innych jest źródłem pozytywnych, a szkoda źródłem negatywnych reakcji emocjonalnych⁴.

Na podstawie przytoczonych informacji można pokusić się o definicję formacji prospołecznej. E. Leszczuk określił ją dość interesująco jako „wszelkie przedsięwzięcia i zabiegi zmierzające do ukształtowania pełnej osobo-

² Tamże.

³ E. B u d z y ń s k a. *Rodzina środowiskiem wychowania prospołecznego*. W: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin: TN KUL 2000 s. 253-254.

⁴ J. R e y k o w s k i. *Motywacja, postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa: PWN 1986 s. 41.

wości, do optymalnego funkcjonowania jednostki w życiu rodzinnym oraz w środowisku szkolnym, w środowisku pracy i w życiu publicznym”⁵. To ogólne określenie należy jednak doprecyzować. W formacji prospołecznej chodzi bowiem o ukształtowanie uczuć, poglądów i przekonań, a zwłaszcza postaw, będących stałymi dyspozycjami do podejmowania działalności społecznej. Te konkretne cele należy stale mieć na uwadze, podejmując w rodzinie zadanie formacji prospołecznej dzieci. Rodzina jest naturalnym środowiskiem kształtowania w dziecku postawy otwartości i solidarności z innymi oraz gotowości do podejmowania wielorakiej aktywności na rzecz ich dobra⁶.

Głównym celem formacji prospołecznej w rodzinie jest jednak ukształtowanie w dziecku postawy prospołecznej obejmującej pozytywne ustosunkowanie się do społecznych obiektów, w przeciwieństwie do postaw antyspołecznych, charakteryzujących się aktywną wrogością a nawet agresywnością wobec tych obiektów. Pomędzy tymi skrajnymi typami postaw plasuje się postawa aspołeczna, cechująca się obojętnością i brakiem wrażliwości na potrzeby społeczne. Zdaniem E. Budzyńskiej źródłem postaw prospołecznych są takie motywy, jak: empatia, normy moralno-społeczne, poczucie własnej wartości oraz dostrzegalne podobieństwo pomiędzy sobą a innymi ludźmi⁷. Chociaż nie jest to pełna lista czynników warunkujących kształtowanie postaw prospołecznych, to jednak te wskazane szczególnie powinni uwzględniać rodzice w procesie oddziaływań wychowawczych na swoje dzieci. Oddziaływania te w przeciwieństwie do socjalizacji mają charakter intencjonalny, gdyż ich celem jest ukształtowanie człowieka, czyli udoskonalenie go we wszystkich dziedzinach jego życia i działalności⁸.

W procesie formacji prospołecznej mogą pojawić się zamierzone lub niezamierzone błędy i nadużycia. Przede wszystkim godność człowieka, jego rozumność i wolność domagają się uszanowania w jakimkolwiek oddziaływaniu na człowieka. Warunkiem pozytywnej oceny moralnej formacji jest podmiotowe traktowanie osoby formowanej, za której wiedzą i zgodą proces ten powinien się odbywać. Ponadto osoba formowana ma prawo znać cel i model formacji, której jest poddana. Cel ten zaś nigdy nie powinien pomijać

⁵ E. L e s z c z u k. *Wychowanie prospołeczne*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Red. F. Adamski. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1982 s. 301.

⁶ Zob. K. B r a u n. *Wolontariat w wychowaniu prospołecznym młodzieży*. Lublin 2010 [Mps rozprawy doktorskiej, Archiwum KUL] s. 99-104.

⁷ B u d z y Ń s k a, jw. s. 254-255.

⁸ Zob. J. M a j k a. *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej* s. 41-55.

wszechstronnego rozwoju umysłowego, emocjonalnego, społecznego, moralnego i duchowego człowieka. Na bezwzględnie negatywną ocenę etyczną zasługują zatem wszelkie formy inżynierii behawioralnej, ingracji, instrumentalnego traktowania człowieka lub jakiegokolwiek manipulacji w procesie formacji człowieka⁹. Są to nadużycia niegodne człowieka i niedopuszczalne również w procesie formacji prospołecznej.

2. KSZTAŁTOWANIE POSTAW SŁUŻEBNYCH W RODZINIE

Istotnym wymiarem formacji prospołecznej dziecka w rodzinie jest kształtowanie w nim postaw służebnych. Według nauczania Kościoła rodzina jest powołana do budowania „wspólnoty życia i miłości” (KDK 48), a więc również do kształtowania postaw służebnych. Do tego zadania są wezwani wszyscy jej członkowie, a więc rodzice i dzieci, bracia i siostry oraz inni domownicy i krewni (por. FC 21). Każdy, korzystając z posiadanych uzdolnień i charyzmatów, ma przyczyniać się przez miłość braterską i służbę wzajemną do umacniania więzi naturalnych i nadprzyrodzonych. Rodzina chrześcijańska powinna być miejscem humanizacji osoby i społeczeństwa (por. ChL 40) oraz szkołą bogatszego człowieczeństwa (por. KDK 52). Wykonanie tej misji dokonuje się przez „miłość wobec dzieci, wobec chorych i starszych; poprzez wzajemną codzienną służbę wszystkich; poprzez dzielenie się dobrami, radościami i cierpieniami” (FC 21). W tym przejawia się prawdziwy dynamizm życia rodzinnego, że każdy w rodzinie jest podmiotem a zarazem adresatem czynów miłości wynikających z postawy służebnej. Im więcej jest interakcji w relacjach wzajemnych we wspólnocie rodzinnej, tym mocniejsze kształtują się więzi między poszczególnymi członkami rodziny, a dziecko uczy się nie tylko być „z drugimi”, ale także być „dla drugich”.

Wzór postawy służebnej, z której rodzina chrześcijańska powinna obficie korzystać każdego dnia, pozostawił swoim uczniom Jezus Chrystus. Stając się człowiekiem, przyjął On postać sługi (por. Flp 2, 6), a sam doświadczając niejednokrotnie ludzkiej biedy, potrafił współczuć ludzkim słabościom (por. Hbr 4, 15). Chociaż był prawdziwym Panem i Królem wszechświata, wykazał wolę służenia bliźnim (zob. Mk 10, 45). Karmił głodnych (zob. Mt 14, 13-21; Mk 6, 34-44; Łk 9, 12-17; J 6, 1-15), wskrzeszał umarłych (zob. J 11, 1-44; Mt 9, 18-26), uzdrawiał chorych na ciele i duszy (zob. Mt 15, 30-31; 12, 15; Mk 6, 53-

⁹ Chlewiński, jw. kol. 389.

56; Dz 10, 38), a w czasie Ostatniej Wieczerzy swoim uczniom umył nogi (J 13, 5). Kiedy zaś nadeszła godzina Jego przejścia z tego świata do Ojca, umiłował ludzi „do końca” (J 13, 1) i oddał swoje życie na okup za wielu (Mk 10, 45).

Postawę służebną zalecał Chrystus także swoim uczniom. Przede wszystkim zwrócił im uwagę, że królewska służba wyklucza postawę panowania nad innymi ludźmi na wzór władców ziemskich (por. Mt 20, 24-28). Chrześcijańska służba bliźnim ma być pokorna, skromna, prosta oraz ma to być służba na wzór Syna Człowieczego (por. Mt 20, 28). Św. Łukasz, opisując postawę Jezusa względem uczniów, użył formuły „ten, kto służy” (gr. *ho diakonon* – Łk 22, 27). Zdaniem J. Kudasiewicza imiesłów czasu teraźniejszego z rodzajnikiem, użyty w tekście greckim, oznacza nie tylko jednorazową czynność służenia, lecz jest jakby imieniem własnym Jezusa¹⁰. Zamiast przewodniczyć jako Mistrz biesiadzie, Jezus usługiwał uczniom przy stole, podważając w ten sposób ówczesny porządek społeczny.

Z postawy służebnej Jezusa Chrystusa wypływa ewidentny imperatyw postawy służebnej dla chrześcijan wszystkich czasów oraz we wszystkich możliwych środowiskach życia. Ponieważ rodzina jest pierwszą komórką życia społecznego, przykład Jezusa w szczególny sposób zobowiązuje rodziców do kształtowania postaw służebnych swoich dzieci. Od ich przykładu i osobistej troski zależy w dużym stopniu to, na ile w ich rodzinie będzie panował klimat miłości służebnej oraz na ile dzieci obudzą w sobie postawę otwartości i wrażliwości na potrzeby innych ludzi¹¹. Rodzina jest pierwszą szkołą służby bliźniemu, co później owocuje zaangażowaniem wolontarystycznym dzieci w środowisku szkolnym, parafialnym lub społeczności lokalnej.

Chociaż zasada służby napotyka instynktowny opór mentalności współczesnej, która wywyższa niczym nieograniczoną wolność i niepodatną na przyjmowanie jakichkolwiek pouczeń świadomość, właśnie tej zasadzie Sobór Watykański II przypisał doniosłe znaczenie w ewangelicznej odnowie Kościoła i świata (KDK 93; por. 88). Kilka lat po Soborze papież Paweł VI zwrócił na to uwagę, że „zasada służby należy do istoty ducha chrześcijańskiego, a tym bardziej jest istotna dla chrześcijanina powołanego do sprawowania jakiejś funkcji, jak np. dawania przykładu, do miłości bliźniego, apostołstwa, współpracy, odpowiedzialności; a szczególnie gdy chodzi o środowisko kościelne,

¹⁰ J. K u d a s i e w i c z. *Służba istotną treścią chrześcijańskiego powołania*. W: J a n P a w e ł II. *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*. Red. S. Nagy, Z. Zdybicka. Lublin: RWKUL 1982 s. 215-216.

¹¹ Zob. W. P r z y g o d a. *Troska Kościoła o rodziny w sytuacjach trudnych*. „Ateneum Kapłańskie” 148:2007 nr 2(588) s. 240-243.

w którym solidarność, zasada pomocniczego uzupełniania się, jedność i miłość wymagają wciąż mobilizującej ciągłości”¹². Wprawdzie powyższe słowa papież wypowiedział do seminarzystów przygotowujących się do kapłaństwa, ale wydaje się, że obecny kontekst kulturowy tylko potwierdza charakter uniwersalny tego przesłania. Dzisiaj obserwujemy bowiem duży deficyt postaw służebnych nie tylko u kandydatów do kapłaństwa, ale przede wszystkim u kandydatów do małżeństwa i samych małżonków, a także u kandydatów na polityków i ludzi sprawujących jakąkolwiek władzę w społeczeństwie.

Na potrzebę formowania w duchu służby nowego pokolenia liderów życia społecznego i politycznego wskazał papież Benedykt XVI podczas spotkania z członkami organizacji zajmujących się duszpasterstwem społecznym 13 maja 2010 roku w Fatimie¹³. Papież zauważył, że środkiem zaradczym na aktualny kryzys społeczno-gospodarczy, kulturowy i duchowy jest wskazywana od dawna przez społeczne nauczanie Kościoła zasada miłości. Pozwala ona tak kształtować proces integralnego rozwoju ludzkiego, by głęboko przemieniał serca i prowadził do humanizacji społeczeństwa na szerszą skalę (CiV 20) oraz do „cywilizacji miłości, której ziarno Bóg zasiał w każdym narodzie, w każdej kulturze” (CiV 33). Twórczą rolę w procesie przemiany rzeczywistości społecznej mają do odegrania działacze świeccy, którzy potrzebują formacji w szkole Boga Miłości oraz w szkole ewangelicznego Dobrego Samarytanina. Zdaniem Benedykta XVI „ten, kto uczy się od Boga Miłości, na pewno będzie osobą «dla» innych. Rzeczywiście «miłość Boga objawia się w odpowiedzialności za drugiego» (SpS 28)”¹⁴. Niezastąpioną rolę w przygotowaniu nowych liderów działalności społecznej, mających za zadanie budowanie cywilizacji miłości, jest oparta na nierozwalnym małżeństwie rodzina chrześcijańska.

3. SPOŁECZNE ZAANGAŻOWANIE RODZINY

O powodzeniu formacji prospołecznej w rodzinie w dużym stopniu decyduje jej społeczne zaangażowanie, które wynika z powołania rodziny do

¹² P a w e ł VI. *O zasadzie służby*. Przemówienie podczas audiencji ogólnej. 12 III 1969. W: P a w e ł VI. *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*. Red. E. Weron. Warszawa–Poznań: Pallottinum 1978 s. 29.

¹³ B e n e d y k t XVI. *Trzeba wychowywać nowe pokolenia w duchu służby*. Spotkanie z członkami organizacji zajmujących się duszpasterstwem społecznym. Fatima 13 V 2010. „L’Ossevatore Romano” (wyd. pol.) 31:2010 nr 7 s. 23-24.

¹⁴ Tamże s. 24.

apostolstwa. Ponieważ rodzina została stworzona przez Boga jako wspólnota osób zjednoczona więzami miłości¹⁵, jej powołaniem i główną formą apostolstwa jest stałe dążenie do budowania wspólnoty życia i miłości, której najpełniejszym wzorem jest komunია Osób Trójcy Świętej. Istotą a zarazem najważniejszym zadaniem apostolskim wspólnoty rodzinnej jest rozwijanie wzajemnej miłości, będącej podstawową zasadą chrześcijańskiego życia i świętości. Misją rodziny jest strzeżenie, objawianie i przekazywanie młodemu pokoleniu miłości, „będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi” (FC 17). Zadaniem rodziny chrześcijańskiej jest zatem kształtowanie postawy miłości wszystkich jej członków i pielęgnowanie jej na co dzień poprzez wrażliwość i cierpliwość względem siebie, ducha służby i wzajemną troskę, zwłaszcza o chorych, niepełnosprawnych i starszych członków rodziny¹⁶.

Wzajemna miłość i komunია osób w rodzinie wielopokoleniowej jest dla wszystkich szkołą bogatszego człowieczeństwa. II Polski Synod Plenarny zwraca uwagę na to, że również dziadkowie mogą przyczynić się do budowania więzi rodzinnych przez przykład właściwej hierarchii wartości, troskę o przekaz wiary, pokój wewnętrzny i zgodę w rodzinie¹⁷. Szczególna rola ludzi starszych w rodzinie polega na tym, iż są oni „strażnikami pamięci zbiorowej, a więc mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego”¹⁸. Dlatego ludzie starzy mogą swoją wiedzą, dojrzałością i doświadczeniem służyć młodemu pokoleniu radami w dziedzinie życia społecznego, gospodarczego, politycznego, kulturalnego itp. Zdaniem bł. Jana Pawła II „społeczeństwo, które wyrzekłoby się ludzi starych, zaparłoby się nie tylko własnego pochodzenia, ale okradłoby samo siebie z własnej przyszłości”¹⁹.

¹⁵ II Polski Synod Plenarny. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Poznań–Warszawa 2001 nr 3-9 s. 30-32.

¹⁶ Zob. M. K a l i n o w s k i. *Sytuacja rodziny z osobą chorą w fazie terminalnej*. W: *Rodzina jako Kościół domowy*. Red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010 s. 443-451; A. T o m k i e w i c z. *Wartość osoby niepełnosprawnej w rodzinie*. W: *Rodzina jako Kościół domowy* s. 323-331.

¹⁷ II Polski Synod Plenarny. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. nr 13 s. 34; zob. G. K a s z a k. *Rola dziadków w budowaniu Kościoła domowego*. W: *Rodzina jako Kościół domowy* s. 429-442.

¹⁸ J a n P a w e ł II. *List do osób w podeszłym wieku*. 1 X 1999 nr 10. „L’Ossevatore Romano” (wyd. pol.) 20:1999 nr 12 s. 4-11.

¹⁹ J a n P a w e ł II. *Świat bez chorych byłby uboższy*. Spotkanie z osobami starszymi, chorymi i ułomnymi w Haus der Barmherzigkeit w Wiedniu. 11 IX 1983. W: J a n P a w e ł II.

Rodzice chrześcijańscy są powołani, aby być świadkami miłości Chrystusa do Kościoła najpierw w swojej rodzinie, a następnie wraz z dziećmi wobec innych rodzin i osób pozbawionych rodziny w społeczeństwie. Według Benedykta XVI rodzina posłuszna i wierna Bogu, wielkodusznie przyjmująca dzieci, troszcząca się o najsłabszych swoich członków, a także stale gotowa do przebaczenia bliźniemu „staje się żywą Ewangelią, którą wszyscy mogą czytać (por. 2 Kor 3, 2), wiarygodnym znakiem, być może bardziej przekonującym i zdolnym przemówić do współczesnego świata”²⁰. Rodzina chrześcijańska jest wezwana do dawania świadectwa o swojej wierze i miłości w otaczających ją społecznościach, a szczególnie w środowisku szkolnym, we wspólnocie parafialnej oraz w różnych stowarzyszeniach społecznych. Świadectwo to polega w istocie na ukazywaniu, że wolność i solidarność wzajemnie się uzupełniają, że dobro każdego musi uwzględniać dobro innych, a wymogi rygorystycznej sprawiedliwości muszą zostawić miejsce na zrozumienie i przebaczenie. Zdaniem Benedykta XVI rodzina jest „darem dla ludzi i źródłem inspiracji dla współżycia społecznego. Istotnie, punktem odniesienia dla stosunków społecznych mogą być podstawowe wartości autentycznego życia rodzinnego, aby owe stosunki z każdym dniem stawały się coraz bardziej humanitarne i umożliwiały budowanie cywilizacji miłości”²¹.

Rodzina jest szkołą autentycznego życia społecznego (por. FC 43). W niej „różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego” (KDK 52). Ukształtowana w duchu chrześcijańskim rodzina nie zamyka się w sobie, ale otwiera się na inne rodziny i na społeczeństwo (por. FC 42). Ponieważ rodzina jest pierwszym środowiskiem kształtowania więzi społecznych, stanowi ona podstawę zaangażowania w umacnianie więzi w szerszych społecznościach. Toteż od miłości wzajemnej i troski o pogłębianie więzi rodzinnych zależy powodzenie misji budowania więzi w społeczności lokalnej oraz ogólnonarodowej. Nie da się zbudować postulowanej wcześniej przez papieża Pawła VI i Jana Pawła II, a obecnie także przez Benedykta XVI, cywilizacji miłości ani w narodzie, ani

Ewangelia cierpienia. Wybór homilii, przemówień i dokumentów. Kraków: Wyd. Znak 1997 s. 77.

²⁰ B e n e d y k t XVI. *Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich.* Przesłanie Benedykta XVI do uczestników spotkania rodzin. Meksyk 15-17 I 2009. „L’Ossevatore Romano” (wyd. pol.) 30:2009 nr 3 s. 23.

²¹ Tamże.

w społeczności międzynarodowej bez umacniania miłości służebnej w rodzinie, gdyż rodzina jest sercem cywilizacji miłości²².

Rodzina, żyjąca miłością do Boga i bliźniego, dostrzega i otwiera się na innych, ucząc się szacunku, świadczenia bezinteresownej pomocy i wczuwania się w potrzeby innych. Służebna miłość rodziny ma obejmować ludzi z najbliższego otoczenia, a także wszystkich innych, niezależnie od poglądów, wyznania czy odległości, jaka dzieli rodzinę od potrzebujących (zob. DA 8). Miłość w duchu chrześcijańskim sięga bowiem dalej aniżeli do własnych braci i siostr w wierze i każe we wszystkich ludziach, a zwłaszcza w najuboższych, słabych, cierpiących i poniżonych, dostrzegać oblicze samego Chrystusa (zob. FC 64).

W rodzinie dziecko zdobywa pierwsze doświadczenie apostołskie, biorąc przykład z zaangażowania społecznego swoich rodziców i dziadków. Apostolat rodzinny jest fundamentem późniejszego zaangażowania młodego pokolenia w dziedzinie życia społeczno-politycznego i społeczno-gospodarczego, a także w kulturze i mediach. Dlatego Kościół zdaje sobie sprawę, że od kondycji rodzin zależy stan tkanki życia społecznego, a zarazem życia eklezjalnego w narodzie i społeczności globalnej. Zaangażowanie obywatelskie chrześcijan z reguły sprzyja podejmowaniu przez nich zadań apostołskich w świecie. Od stanu rodzin chrześcijańskich zależy zatem również powodzenie misji Kościoła w świecie²³.

4. PRZYGOTOWANIE DZIECI DO ZAANGAŻOWANIA WOLONTARYSTYCZNEGO

Konkretnym przejawem formacji prospołecznej w rodzinie jest przygotowanie dzieci do zaangażowania wolontarystycznego. Wolontariat można ogólnie określić jako profesjonalnie zorganizowaną służbę na rzecz osób i grup społecznych będących w potrzebie, charakteryzującą się dobrowolnością, bezinteresownością i systematycznością²⁴. W myśl Ustawy z 24 IV 2003 r.

²² J a n P a w e ł II. *Gratissimam sane. List do rodzin z okazji Roku Rodziny*. 2 II 1994 nr 13. W: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków: Wydawnictwo „M” 1997 s. 274-336.

²³ Zob. W. P r z y g o d a. *Funkcja królewska rodziny – apostolat w rodzinie i przez rodzinę*. W: *Rodzina jako Kościół domowy* s. 286-289.

²⁴ W. P r z y g o d a. *Wolontariat*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski. Lublin: TN KUL 2006 s. 907.

o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie²⁵, wolontariuszem jest osoba ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonująca świadczenia zgodnie z zasadami działalności pożytku publicznego, czyli działalności społecznie użytecznej, prowadzonej przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych (art. 2-3). Wolontariusze pełnią funkcję krytyczną w społeczeństwie, domagając się opieki państwa dla najsłabszych, wyprzedzając odpowiedzi państwa na nagłe potrzeby, wytyczając linie interwencji i modeli pozytywnych dla władz publicznych. Wolontariusze tworzą odmienną świadomość u osób, które zazwyczaj nie martwią się trudną sytuacją innych, odbudowując tkankę obywatelską i moralną społeczeństwa, integrują służby publiczne w tych sektorach, w których interwencja państwa jest niewystarczająca (np. tworzą grupy terapeutyczne dla alkoholików lub narkomanów) oraz pokazują sens służby społecznej²⁶.

Kościół nie tylko popiera różne grupy wolontariuszy ze względu na ich działalność dobroczynną respektującą zasady godności każdego człowieka i solidarności międzyludzkiej, lecz także organizuje własne grupy wolontariuszy, których działalność z mandatu Kościoła nabiera charakteru apostołskiego²⁷. Bł. Jan Paweł II zwrócił uwagę na to, iż „wolontariat przeżywany w jego prawdzie, jako bezinteresowne służenie ludziom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i zapomnianym przez struktury opieki społecznej, należy określić jako ważny wyraz apostołstwa” (ChL 41). Walory wolontariatu docenił również Benedykt XVI, który w encyklice *Deus caritas est* podkreślił, że to „zaangażowanie stanowi dla młodych szkołę życia i uczy solidarności, gotowości do dawania nie tylko czegoś, ale siebie samych. Antykulturze śmierci, która przejawia się na przykład w narkotykach, przeciwstawia w ten sposób miłość, która nie szuka samej siebie, ale która właśnie w gotowości «utrącenia siebie» (Łk 17, 33 i nn.) dla drugiego jawi się jako kultura życia” (DCE 30). W przekonaniu papieża „zwłaszcza młodzi mogą wynieść korzyść z doświadczenia wolontariatu, bo jeśli jest on dobrze zorganizowany, może

²⁵ Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm. Wraz z tą ustawą uchwalona została ustawa: *Przepisy wprowadzające ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* (Dz. U. Nr 96, poz. 874 z późn. zm.).

²⁶ W. P r z y g o d a. *Podstawy teologiczne i kierunki rozwoju wolontariatu charytatywnego w Polsce*. W: *Miłość na nowo odkryta*. Red. W. Przygoda, J. Karbownik. Skarżysko-Kamienna [Radom: Polwen] 2007 s. 154.

²⁷ Zob. W. P r z y g o d a. *Wolontariat chrześcijański w życiu i działaniu Kościoła*. „Roczniki Nauk Charytatywnych” 5:2001 s. 39-58.

stać się szkołą życia, pomagającą nadać życiu sens i większą wartość, która sprawi, że nie będzie ono życiem jałowym”²⁸.

W perspektywie chrześcijańskiej wolontariat jawi się jako „jedna z najbardziej szlachetnych postaw człowieka, a zarazem wzniosłe i bezcenne dzieło jego ducha”²⁹. Wolontariusz chrześcijański poprzez bezinteresowny dar z siebie realizuje kościelny apostołat miłości. W łączności z Chrystusem i na Jego wzór stara się ubogacać świat nie tyle dobrami materialnymi, co raczej bogactwem miłości (por. 2 Kor 8, 9). Przez uczynki miłosierdzia uczy innych chrześcijan, a także ludzi niewierzących, wrażliwości społecznej i wielkodusznego wspomaganie potrzebujących. Podstawowym kryterium wartościowania wolontariusza jest osobowa godność i wielkość powołania Bożego, jakim każdy człowiek jest obdarowany. Wolontariusz chrześcijański jest otwarty i wrażliwy na wszelkie potrzeby bliźnich, a ze szczególnym szacunkiem i miłością odnosi się do ludzi poniżonych z powodu ubóstwa lub nędzy³⁰. Z szacunkiem i miłością odnosi się również do ludzi o odmiennych poglądach, zwłaszcza tych, którzy „bez własnej winy, nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga” (KK 16). Wolontariat przeżywany po chrześcijańsku jest jedną z form wyrażania wiary w Chrystusa i budowania Jego Kościoła³¹.

Pierwszym i z wielu względów najważniejszym środowiskiem wychowania wolontarystycznego jest rodzina. Będąc wspólnotą miłości, rodzina uczy swoich członków stawania się darem dla siebie nawzajem, a następnie darem dla innych w szerszym życiu społecznym. Wyniesiona z rodzinnego domu postawa prospołeczna może być wzmocniona i utrwalona dzięki zaangażowaniu w grupach wolontariackich. Narzędziem formacji wolontarystycznej dzieci i młodzieży są m.in. Szkolne Koła Caritas, Akademickie Koła Caritas oraz Centra Wolontariatu³². Ich członkowie, poznając Chrystusową naukę o miłości i miłosierdziu chrześcijańskim, wyrabiają w sobie wrażliwość na różne

²⁸ B e n e d y k t XVI. *Wolontariat szkołą życia*. Przemówienie do włoskich bractw miłosierdzia „Misericordie” i bractw krwiodawców „Fratres”. Watykan 10 II 2007. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 5 s. 35.

²⁹ J. C h r a p e k. *Dzielmy się miłością. Wolontariat*. List pasterski biskupa radomskiego na temat wolontariatu. Radom 2001 nr 4 s. 5.

³⁰ Tamże nr 18 s. 20-21.

³¹ P r z y g o d a. *Podstawy teologiczne i kierunki rozwoju wolontariatu charytatywnego w Polsce* s. 164.

³² W 2009 roku pod patronatem Caritas Polskiej prowadziło działalność 2292 Szkolnych Kół Caritas grupujących 48772 wolontariuszy; 26 Akademickich Kół Caritas grupujących 404 wolontariuszy; 24 Centra Wolontariatu grupujące 4328 wolontariuszy. Źródło: „Caritas” 2010 nr 3 s. 35.

rodzaje ludzkiej biedy, kształtują dojrzałą i altruistyczną osobowość³³, przewyciężają lęk przed człowiekiem chorym, niepełnosprawnym lub potrzebującym pomocy, stają się ludźmi odpowiedzialnymi za siebie i innych, za Kościół i Ojczyznę.

W formacji wolontarystycznej swoich dzieci rodzice powinni akcentować istotne treści, jakie wolontariat ze sobą niesie. Wolontariat jest przejawem solidarności społecznej. Solidarność rodzi się na gruncie sprawiedliwości, związanej z wymianą dóbr osobistych, ale jest także przejawem miłości do ludzi. Człowiek, jako istota społeczna, może prawidłowo rozwijać się tylko przy współdziałaniu innych ludzi. Zaangażowanie dzieci w wolontariat pozwala im doświadczyć już w dzieciństwie istoty człowieczeństwa, polegającego na bezinteresownym darze z siebie (por. KDK 24). Bł. Jan Paweł II stwierdził wprost, że wolontariat stanowi „znak i wyraz ewangelicznej miłości, która jest bezinteresownym darem z siebie samego, darem ofiarowanym bliźnim, zwłaszcza tym najuboższym i potrzebującym”³⁴. Natomiast Benedykt XVI zwrócił na to uwagę, że wolontariat wprowadza człowieka w głęboką wspólnotę, wynikającą z logiki darmości, która wykracza poza zwykłe obowiązki i nakazy moralne³⁵. „Kto pomaga dostrzega, że właśnie w ten sposób i jemu jest udzielana pomoc; nie jest jego zasługą ani tytułem do chluby fakt, że może pomagać. To zadanie jest łaską” (DCE 35). W ten sposób doświadczenie zaangażowania w wolontariat zbliża młodego człowieka do Boga, który jest rzecznikiem bezinteresownej miłości a zarazem jej nieskończonym źródłem. W tym kontekście istotę wolontariatu trafnie oddał czternastowieczny teolog bł. Duns Szkot w słynnym stwierdzeniu: „Bóg chce ludzi, którzy będą miłowali razem z Nim”³⁶.

Dużym walorem formacyjnym wolontariatu jest uwrażliwienie ludzi weń zaangażowanych na nienaruszalną godność drugiego człowieka, stworzonego

³³ Zob. J. Ś l i w a k. *Osobowość altruistyczna – osobowościowe korelaty altruizmu*. Lublin: RW KUL 2001.

³⁴ J a n P a w e ł I I. *Przemówienie do przedstawicieli wolontariatu międzynarodowego*. 1981 r. W: <http://kosciol.wiara.pl/index.php/grupa> [2011-06-01].

³⁵ „Kultura, która wszystko chciałaby policzyć i za wszystko zapłacić, która nakłada na relacje międzyludzkie ciasny gorset praw i obowiązków, właśnie dzięki bezinteresownej działalności tysięcy ludzi przekonuje się, że samo życie jest niezasłużonym darem. Jakkolwiek odmienne, wielorakie czy nawet sprzeczne mogą być motywacje, a także formy działalności wolontariatu, podstawą ich wszystkich jest ostatecznie owo głębokie poczucie wspólnoty, którego źródłem jest właśnie «darmość»”. B e n e d y k t X V I. *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu*. Wiedeń 9 IX 2007. „L’Ossevatore Romano” (wyd. pol.) 28:2007 nr 10-11 s. 31.

³⁶ „Deus vult condiligens”. D u n s S z k o t. *Opus Oxoniense* III d. 32 q. 1 nr 61.

na obraz i podobieństwo Boże³⁷. Wolontariusze mają dość często do czynienia z zawinionym lub niezawinionym przez człowieka niszczeniem własnej godności. Wolontariat charytatywny często polega na przywracaniu lub odnawianiu godności człowieka poniżonego chorobą, niepełnosprawnością, skrajnym ubóstwem, bezrobociem, bezdomnością lub inną formą wykluczenia społecznego. Niektóre grupy wolontariuszy zmagają się z problemami ludzi młodych, którym nie dane było doświadczyć prawdziwego szczęścia rodzinnego, których trawia zgubne nałogi, bezsens życia, a niekiedy wkroczenie na drogę konfliktu z prawem. Według Benedykta XVI „ludzie działający bezinteresownie okazują bliźniemu szacunek, przypominają o godności człowieka, budzą radość z życia i nadzieję. Wolontariusze są strażnikami i rzecznikami praw człowieka i jego godności”³⁸. Warto to podkreślić w kontekście współczesnych problemów wychowawczych młodego pokolenia, że troska o godność drugiego człowieka bardzo wzmacnia poczucie własnej godności. Wolontariat stał się dzisiaj ważnym środkiem wychowawczym dzieci i młodzieży.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia wolontariat prezentuje się jako sposób na doświadczenie obecności Boga. Szczególnie w życiu ludzi młodych, zazwyczaj bardzo krytycznych wobec dotychczasowych struktur i form życia eklezjalnego, wolontariat może stać się nawet narzędziem ewangelizacji. W przekonaniu Benedykta XVI wolontariat jest bowiem odpowiedzią człowieka na wezwanie Boże. Bóg stworzył każdego z nas i każdemu z nas powierza indywidualne zadanie, potrzebuje każdego z nas i oczekuje naszego działania³⁹. Skoro Jezus jest obecny w każdym człowieku potrzebującym pomocy (Mt 25, 40), to bezinteresowna działalność wolontariuszy może stać się doświadczeniem Boga. Obecność w trudnych sytuacjach życiowych i potrzebach innych ludzi pozwala wolontariuszowi odnaleźć głębszy sens własnego życia i nowy sposób bycia z ludźmi ubogimi⁴⁰. W obliczu bezmiaru potrzeb ludzkich, niewydolności do-

³⁷ „Wolontariat we wszystkich swoich postaciach jest przede wszystkim sprawą serca: serca, które potrafi otwierać się na potrzeby braci, dostrzegając ich wzniosłą ludzką godność, odblask wielkości samego Boga, na którego obraz stworzona jest każda ludzka istota (por. Rdz 1, 27; Mt 25, 40)”. J a n P a w e ł II. *Rok Wolontariatu*. Przemówienie na Anioł Pański. 7 I 2001. „L’Osservatore Romano” (wyd. pol.) 22:2001 nr 3 s. 40.

³⁸ B e n e d y k t XVI. *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu* s. 32.

³⁹ „Decyzja o solidarnym włączeniu w działalność wolontariatu sprawia, że stajemy się wolni i otwarci na potrzeby innych; na wymogi sprawiedliwości, obrony życia i ochrony środowiska. W wolontariacie ujawnia się główny rys chrześcijańskiego obrazu Boga i człowieka: miłość Boga i miłość człowieka”. Tamże s. 31.

⁴⁰ Tamże s. 32.

tychczasowych systemów pomocy, niszczących słabego człowieka ideologii oraz pojawiającej się w tej sytuacji rozpacz chrześcijaństwo proponuje wolontariuszowi modlitwę, która jest kołem ratunkowym nadziei i pozwala wciąż wierzyć w „dobroć i miłość Boga do ludzi” (por. Tt 3, 4). Modlitwa pozwala ponadto trwać w przekonaniu, że „Bóg jest Ojcem i kocha nas, nawet jeżeli jego milczenie pozostaje dla nas niezrozumiałe” (DCE 38).

Formacja wolontarystyczna w rodzinie powinna uwzględnić fakt, że dla chrześcijanina wolontariat jest narzędziem apostołatu (por. ChL 41). Bł. Jan Paweł II zwracał uwagę na to, że „działając w wolontariacie, chrześcijanin staje się świadkiem Boskiej miłości, głosi ją i poprzez gesty odważnie i profetycznie ją uwidacznia”⁴¹. Również młodzi wolontariusze potrafią świadczyć o Bogu poprzez swoje zaangażowanie, wystarczy wspomnieć akcję koleżników misyjnych w okresie Bożego Narodzenia albo różnorodne przedsięwzięcia organizowane przez Szkolne Koła Caritas. Benedykt XVI podkreśla, że „kto szanuje priorytet bliźniego, żyje i działa wedle Ewangelii i ma udział także w misji Kościoła, który zawsze dostrzega całego człowieka i stara się sprawić, aby odczuł on miłość Boga”⁴². Sobór Watykański II zalecał, by „wierni nauczyli się od dzieciństwa współczuć braciom i wspaniałomyślnie wspomagać potrzebujących, [...] ponieważ uczynki miłości i miłosierdzia dają wspaniałe świadectwo życia chrześcijańskiego” (DA 31c).

*

W świetle przeprowadzonej refleksji formacja prospołeczna i wolontarystyczna jawi się jako jedno z ważniejszych zadań rodziny chrześcijańskiej. Jeżeli wolontariat ma faktycznie stać się „szkołą życia, zwłaszcza dla ludzi młodych, przyczyniając się do ich wychowania w kulturze solidarności

⁴¹ „Miłość jest najwspanialszą formą ewangelizacji, ponieważ, odpowiadając na potrzeby ciała, objawia ludziom miłość Boga, Opiekuna i Ojca, nieustannie troszczącego się o wszystkich. Nie chodzi tu o zaspokojenie wyłącznie materialnych potrzeb bliźniego, takich jak: zaspokojenie głodu, pragnienia, zapewnienie dachu nad głową, opieki medycznej, lecz o to, aby doprowadzić go do osobistego doświadczenia miłości Bożej”. J a n P a w e ł I I. *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji. Przestanie na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu*. Watykan 5 XII 2001. W: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/wolontariat_05122001.html [2011.06.01].

⁴² B e n e d y k t XVI. *Dobro i społeczeństwo nie mogą przetrwać bez wolontariatu* s. 32.

i otwartości, w gotowości do dania daru z siebie”⁴³, to początkiem tej szkoły musi stać się rodzinny dom. Powodzenie procesu formacji prospołecznej i wolontarystycznej w rodzinie zależy od wielu czynników, takich jak: pełność rodziny, atmosfera rodzinna, liczba dzieci w rodzinie, praca zawodowa matki, sytuacja materialna rodziny oraz jej religijność⁴⁴. Jednak najważniejszym warunkiem powodzenia wspomnianego procesu jest odkrycie zwłaszcza przez rodziców Bożego zamysłu, wedle którego rodzina jest najmniejszą komórką społeczeństwa i niezastąpioną wspólnotą miłości. Tylko rodzina, starająca się realizować taki model życia rodzinnego, jest w stanie wychować pięknego człowieka, potrafiącego nie tylko „być z innymi”, ale także „być dla innych”.

BIBLIOGRAFIA

- A d a m s k i F. (red.): Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 2005.
- B i a ł a s M., R u s z k i e w i c z D. (red.): Oblicza miłości w pedagogice. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej 2007.
- B i e l e Ń R. (red.): W służbie rodziny. Kraków: Wydawnictwo Salezjańskie 2000.
- B i e r n a t J.: Procesy uspołecznienia w rodzinach mało- i wielodzietnych. Warszawa: Towarzystwo Wiedzy Powszechnej 1991.
- C l a r k e D.: Zachowania prospołeczne i antyspołeczne. Gdańsk: GWP 2005.
- D u d z i a k U.: Wychowanie do miłości. Częstochowa: „Educator” 2002.
- G o r b a n i u k J., P a r y s i e w i c z B. (red.): Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych. Lublin: Wydawnictwo KUL 2009.
- K a l i n o w s k i M.: Wolontariat w życiu rodziny. „Roczniki Teologiczne” 51:2004 nr 10 s. 151-163.
- K o r a l J.: Szkolne Koła Caritas jako przykład wolontariatu młodzieży. „Roczniki Naukowe Caritas” 5:2001 s. 39-58.
- Ł o b o c k i M.: Altruizm a wychowanie. Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998.
- M a t y j a s B. (red.): Wolontariat jako działanie prospołeczne w obszarze pomocy społecznej i pracy socjalnej. Kielce: Wydawnictwo Wszechnica Świętokrzyska 2009.
- P a r y s i e w i c z B.: Wychowanie do miłości. Studium z duszpasterstwa rodzin. Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.
- P a r y s i e w i c z B.: Wartości w wychowaniu do miłości. W: Rodzina. Historia i współczesność. Red. W. Korzeniowska, U. Szuścik. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2005 s. 251-264.

⁴³ J a n P a w e ł II. *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji*.

⁴⁴ B u d z y Ń s k a, jw. s. 259-262.

- R ó ż a ń s k a - K o w a l J.: Motywacja zachowań prospołecznych i antyspołecznych nieletnich. Kraków: Wydawnictwo Impuls 2009.
- R u t k o w s k a D., S z u s t e r A. (red.): O różnych obliczach altruizmu. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar 2008.
- R y ś M.: Wychowanie do miłości. W: Autorytet prawdy. Wychowanie dzieci i młodzieży. Red. M. Ryś. Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2006 s. 151-170.
- W i l k J.: Rodzina pierwszą szkołą miłości. W: Wychowanie do życia w rodzinie. Red. G. Witaszek, R. Podpora. Lublin: Wydawnictwo UMCS 1996 s. 59-94.

THE FAMILY AS THE MILIEU OF PRO-SOCIAL
AND VOLONTARISTIC FORMATION OF CHILDREN

S u m m a r y

One of the problems of the modern family are weak personal bonds between the spouses as well as between the parents and children. In Europe, and also in Poland, there are fewer and fewer multigenerational families; two-generational or even one-generational ones dominate. Moreover, taking into consideration the fact of low fertility in families the process of pro-social and voluntaristic formation in the family appears as a challenge to the contemporary family. Success of the process of pro-social and voluntaristic formation in the family depends on several factors, like: the full composition of the family, the family atmosphere, the number of children in the family, the mother's career, the financial situation of the family and the family's religiousness. However, the most important condition for attaining success of the process is discovering, especially by the parents, God's plan, according to which the family is the least social unit and an irreplaceable community of love. Only a family trying to realize such a model of family life is able to bring up the kind of beautiful man who not only can „be with others”, but also „be for others”.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: rodzina, formacja społeczna, wychowanie prospołeczne, caritas, formacja charytatywna, wolontariat.

Key words: family, social formation, pro-social education, caritas, charity formation, voluntary organization.